

eMDeKa

Nr1 2024/2025

egzemplarz bezpłatny - brać nie gadać!

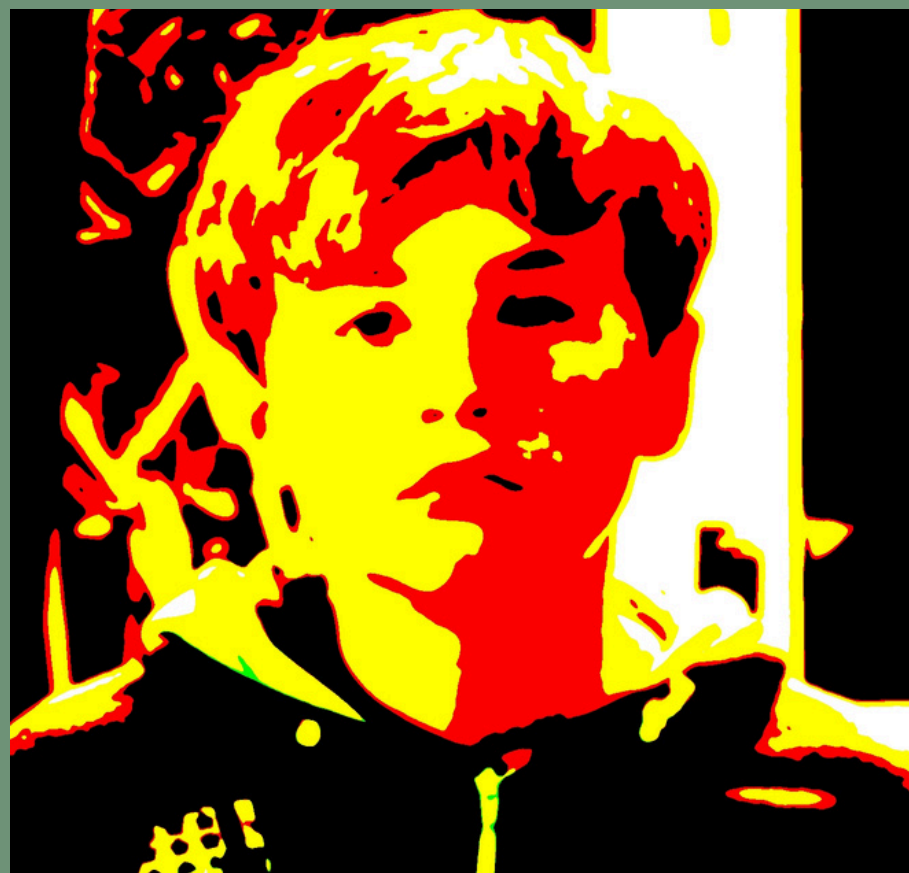


W numerze:
Komiks, **Humor**, **Zagadki**

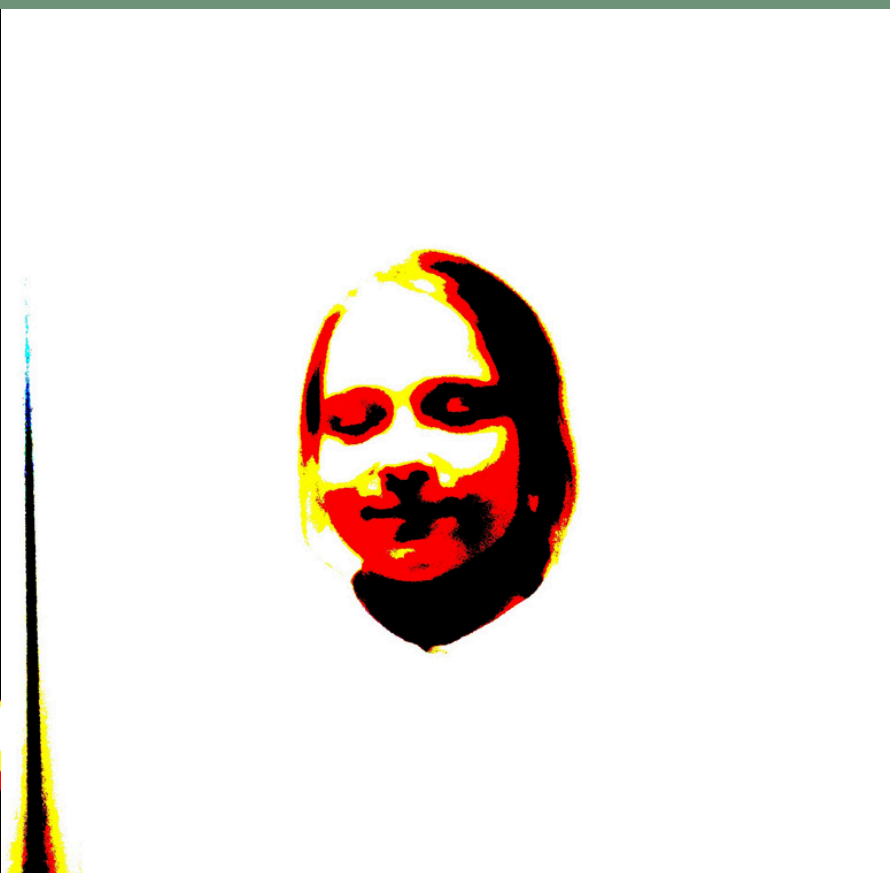


AUTORZY

Pracownia Graficzno-Artystyczna



Michał



Gabriela



Mikołaj



Wiktor



Maksym



Dominika



Jan



Igor



Artur

Podobizny nauczycieli na mapie wykonała Pola Łukian,
Ilustracja na okładce Hania Rutkowska z Pracowni Instalacji Przestrzennej.
Redakcja i prowadzenie grupy Marek Witanowski

COŚ NA HUMOR

Rozbitek dopływa do wyspy na Karaibach i na plaży widzi krajowców. Pyta:

- Czy na tej wyspie są ludożercy?
- Nie ma, wczoraj zjedliśmy ostatniego!

Dzwoni facet do publicznej przychodni:

- Dzień dobry, na kiedy mogę się zapisać do okulisty?
- Za cztery lata.
- Rano czy po południu?
- Panie, przecież to za cztery lata, dlaczego już teraz chce Pan to wiedzieć?
- Rano mam wizytę u ortopedy.

Dyrektor do pracownika:

- Panie, pan wszystko robi powoli - powoli pan myśli, powoli pisze, powoli mówi, powoli się porusza! Czy jest coś, co robi pan szybko?
- Owszem, szybko się męczę.

Leci Amerykanin rosyjskimi liniami lotniczymi. Podchodzi do niego stewardesa i pyta:

- Życzy Pan sobie obiad?
- A jaki jest wybór?
- Tak lub nie.



ZNAJDŹ 10 RÓŻNIC



Irena Kwinto

PATRONKA MŁODZIEŻOWEGO DOMU KUTURY



1 Dane ogólne

a) imię i nazwisko Irena Prewysz- Kwinto

b) imiona rodziców Ludmiła - Teofil

c) nazwisko panieńskie (dla mężatek) Zwetschek

d) w przypadku zmiany nazwiska podać nazwisko rodowe nie dotyczy

2 Miejsce urodzenia Wola Sękowa ZSRR

3 Data urodzenia 23 I 1914

4 Miejsce zamieszkania Lidzbark Warm. Zjednoczenia Partii 20.

5 Miejsce pracy i stanowisko Dom Kultury Dzieci i Młodzieży instruktor

6 Przynależność partyjna nie należała do 1939 r. nie należała w okresie okupacji nie należała po wyzwoleniu

7 Wykształcenie, Specjalne Ogólnokształcące nie posiada

8 Służba wojskowa (czy i kiedy odbywał służbę wojskową — podać ostatni stopień wojskowy) nie dotyczy

9 Czy był karany sądownie po wyzwoleniu (jeżeli był karany — podać za co, kiedy i wymiar kary) nie karana

10 Posiadane ordery, odznaczenia i odznaki

Zasłużony działacz TPD i Przyjaciela Dziecka - 1.VI.64r

Złota Odznaka- Zasłużony dla Warmii i Mazur- 10.VII.66r

za pracę zawodową i społeczną (za jakie zasługi)

11 Józefa Gieryszewska sekret. DKDiM.

12 Adnotacje Biura odznaczeń Kancelarii Rady Państwa

14 Jednostka sporządzająca wniosek

DOM KULTURY

W. CI. MŁODZIEŻY

Lidzbark Warm. 16.IV.67r. Kier. DKDiM.

15 Opinia zakładowej organizacji politycznej i związkowej

16 Nadrzędna jednostka opiniująca

17 Opinia Komisji Odznaczeń Państwowych

18 Organ przedstawiający wniosek Radzie Państwa

IRENA KWINTO

23 STYCZNIA 1914

1 LUTEGO 1981



OD 1945

na stałe była związana z Lidzbarkiem Warmińskim, gdzie pracowała jako instruktor Domu Kultury Dzieci i Młodzieży (obecnie Młodzieżowy Dom Kultury noszący jej imię). W 1974 została odznaczona Orderem Uśmiechu.

Jako poetka debiutowała w 1957 r. w „Słowie na Warmii i Mazurach” – regionalnym dodatku do gazety „Słowo Powszechne” – wierszami Obietnica i W słoneczne południe.

Jako prozaik debiutowała w tomie zbiorowym Kiermasz bajek (1957). Zainteresowanie folklorem Warmii i Mazur znalazło odbicie w baśniach i legendach adresowanych głównie do dzieci młodszych.

Opowiadania, wiersze, wspomnienia zajęły dalsze miejsce w jej twórczości. Wiele jej utworów znalazło się w antologiach.



IRENA KWINTO

23 STYCZNIA 1914

1 LUTEGO 1981



PUBLIKACJE

Pierścień orlicy, ilustracje Maria Szymańska (Wydawnictwo Pojezierze 1976, 99 ss.; wyd. 2: 1987, 93 ss.)

Dar królowej róż (Wydawnictwo Pojezierze, 1985, 96 ss.)

Legenda o Łynie (Krajowa Agencja Wydawnicza 1985)

Uśmiechnij się bajko (Wydawnictwo Pojezierze 1985, 107 ss.)

LICZNE

legendy, baśnie, wiersze i opowiadania ukazywały się w czasopismach dla dzieci, m.in. w „Świerszyczku” i „Płomyczku”.

Jest również autorką audycji radiowych dla dzieci przedszkolnych i ponad 20 baśni scenicznych granych przez różne teatry amatorskie i szkolne. Pisała także opowiadania i baśnie prozą.



REBUSY WEEKENDOWE



~~BA~~



~~O~~



~~MR~~

.....



R=D



~~KA~~



~~TE~~

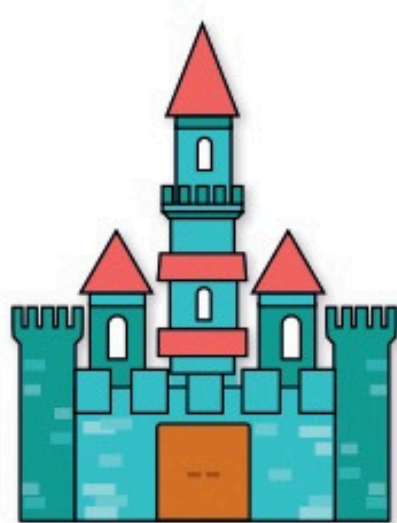
A=N



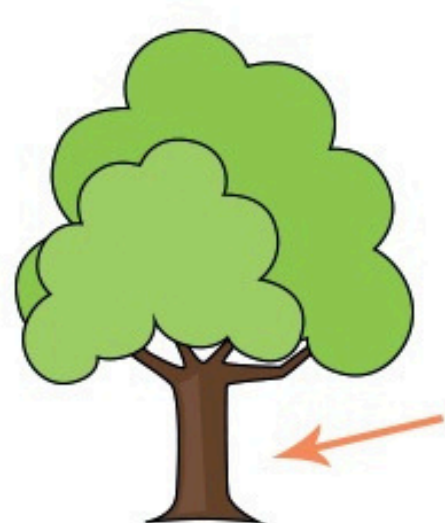
~~S~~

O=I

.....

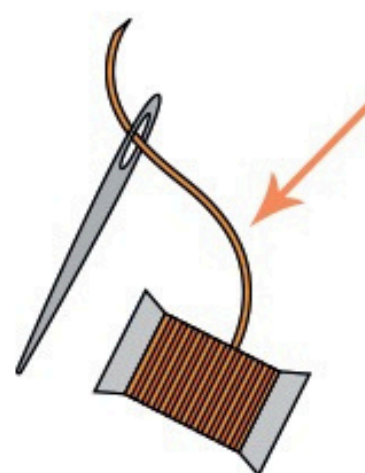


~~EK~~

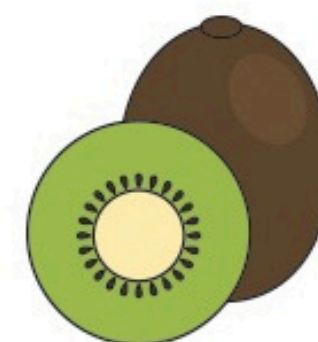


~~P~~

Ń=N



~~Ć~~



~~WI~~

.....



PYTANIA DO NAUCZYCIELI

1. Jaki jest Twój ULUBIONY film/książka z dzieciństwa?
2. Jak wyglądałyby Twoje WYMARZONE wakacje?
3. Pieniądze - OSZCZĘDZAĆ czy WYDAWAĆ?
4. Jak brzmiałby tytuł Twojej AUTOBIOGRAFII?
5. Kim chciałaś/eś ZOSTAĆ gdy byłeś dzieckiem?



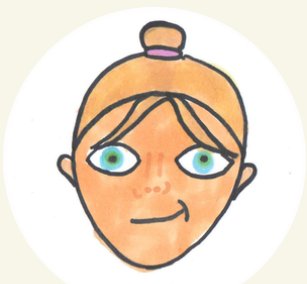
Pani Gabriela

- 1."Shrek"
- 2.Pływanie o świcie słońca, zwiedzanie miast
- 3.To i to
- 4."Chwyta wiele srok za ogon i to lubię!"
- 5.Aktorką lub reżyserką



Pani Ewa

- 1."Muminki" , "Baśnie Andersena"
- 2.Na plaży z książką
- 3.Oszczędzać aby wydać
- 4."W biegu"
- 5.Archeologiem



Pani Żaneta

- 1."Opowieści z Narnii"
- 2.Pobyt na bezludnej wyspie
- 3.Wydawać
- 4."Krok za krokiem"
- 5.Policiantką



Pani Estera

- 1."Dzieci z Bullerbyn"
- 2.Moje wymarzone wakacje odbyłyby się na plaży
- 3.Oszczędzać
- 4."Ucz, baw się i wspominaj"
- 5.Nauczycielem



Pani Marlena

- 1."Kwiat Kalafiora"
- 2.Podróże małe i duże
- 3.Oszczędzać
- 4."Mój kolorowy świat"
- 5.Nauczycielką

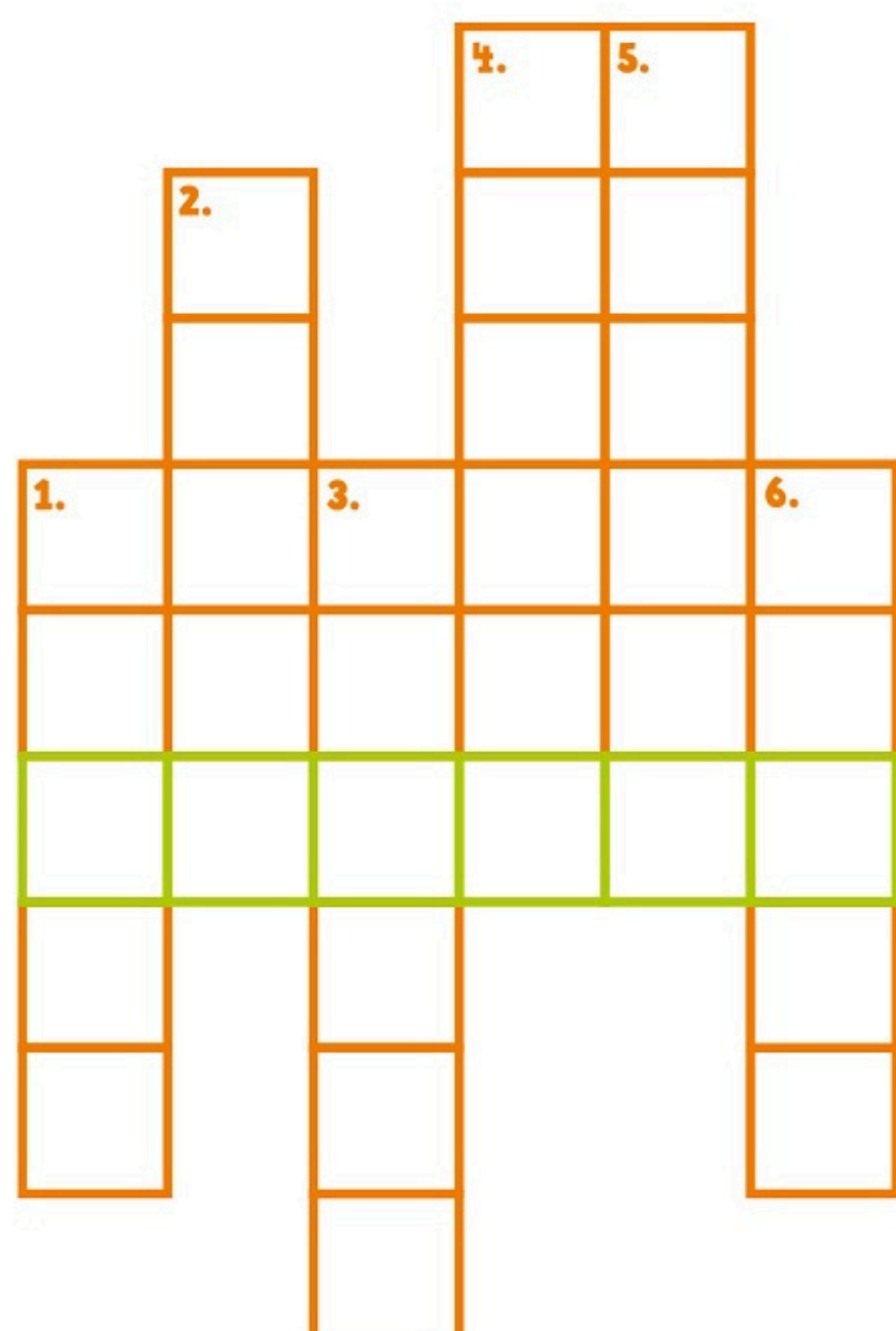


Pani Elwira

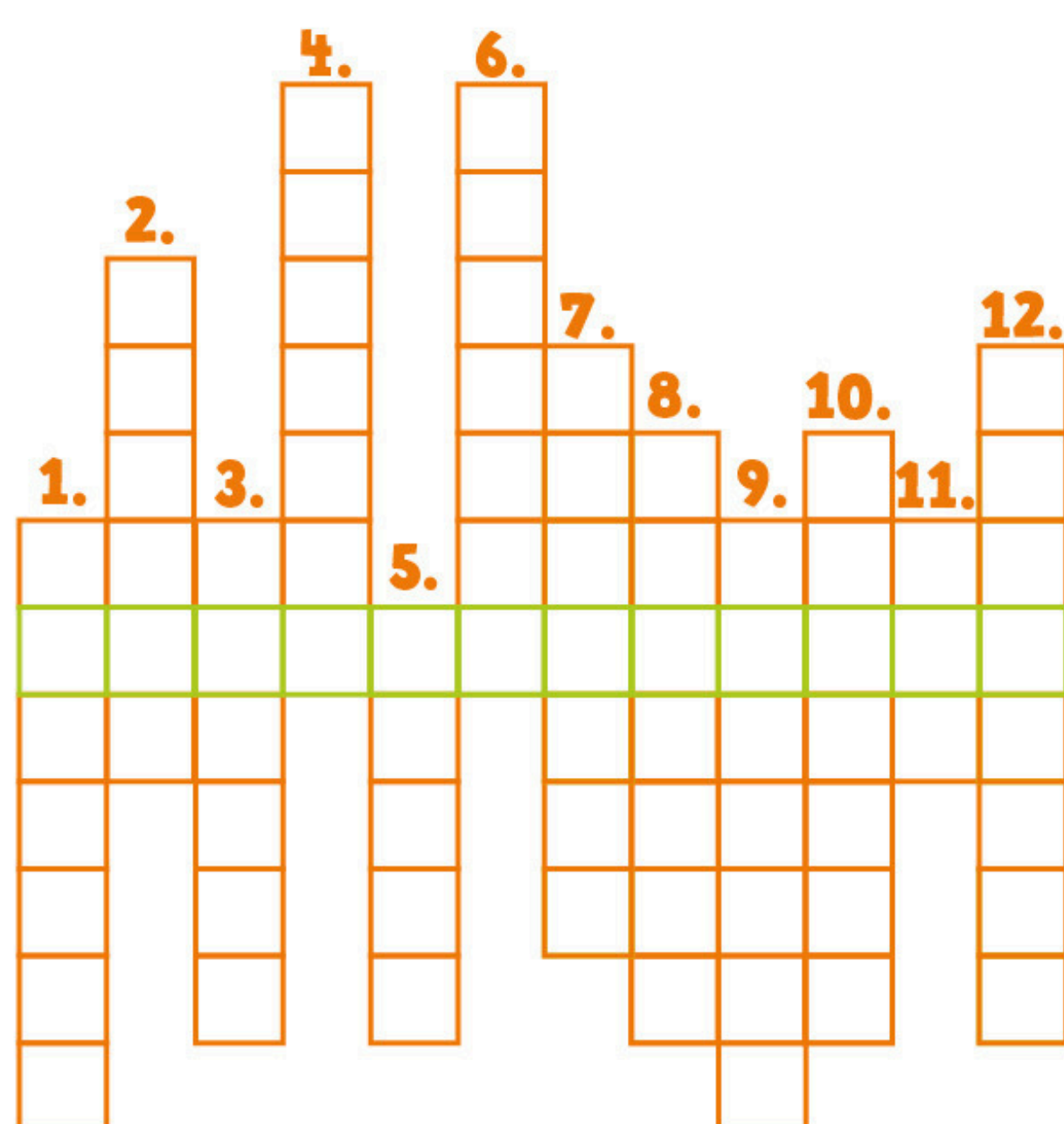
- 1."Niekończąca się opowieść"
- 2.Pod namiotem w dziczy
- 3.Wydawać
- 4."Rozsądna wariatka"
- 5.Fryzjerką



Rozwiąż krzyżówkę!



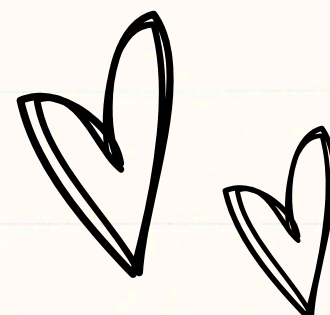
Rozwiąż krzyżówkę!



Przygotuj się na... ☹️
KOMIXXX!



MAPA MDK



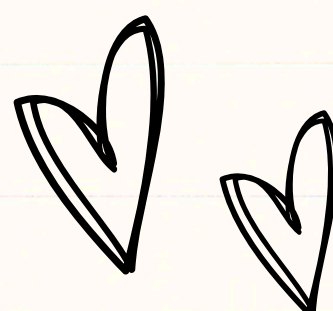
Środa
16:30

PARTER



Próba Wtorek
15:00

PIĘTRO



Pamiętaj
!!!

Pracownia Muzyczna



Pan Marcin



Pan Edek

Pracownia
Wokalna



Pani Małgosia

Księgowość

Pani Ilona



Korytarz

Pracownia
Plastyczno-Rękodzielnicza

Pani Ewa



Warmińska Galeria
Młodego Artysty



WC

Magazynek

Pracownia
Plastyczno-Rękodzielnicza

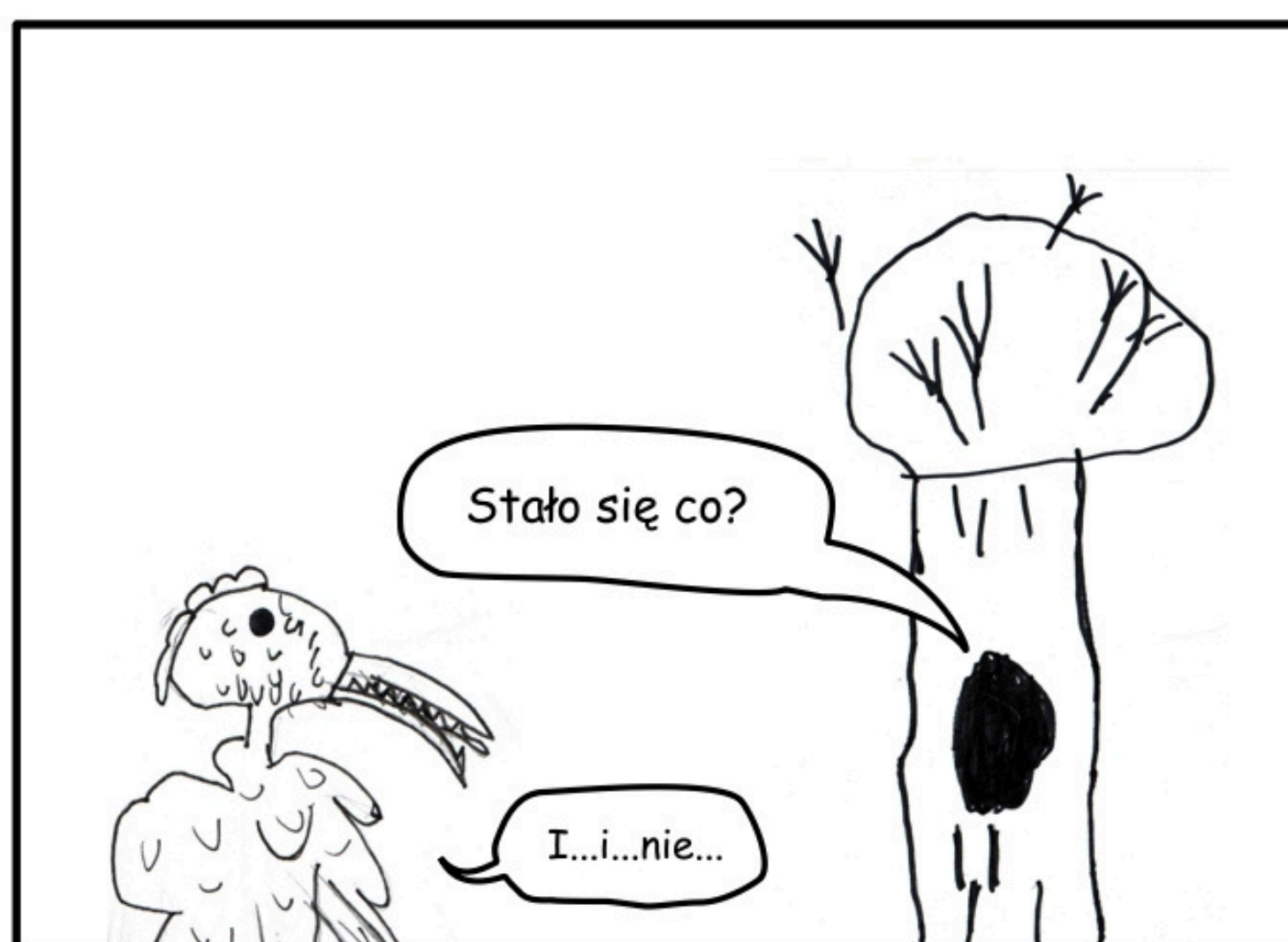
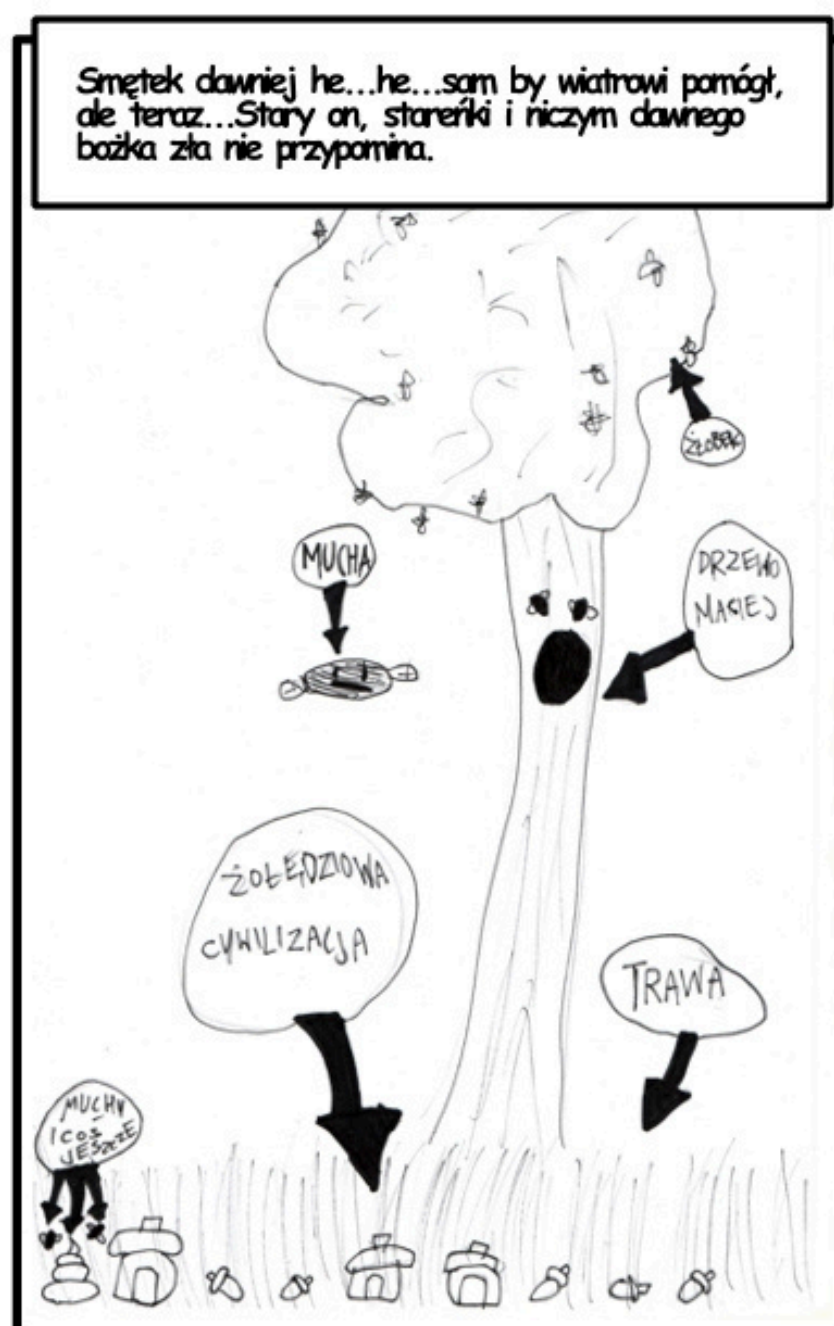
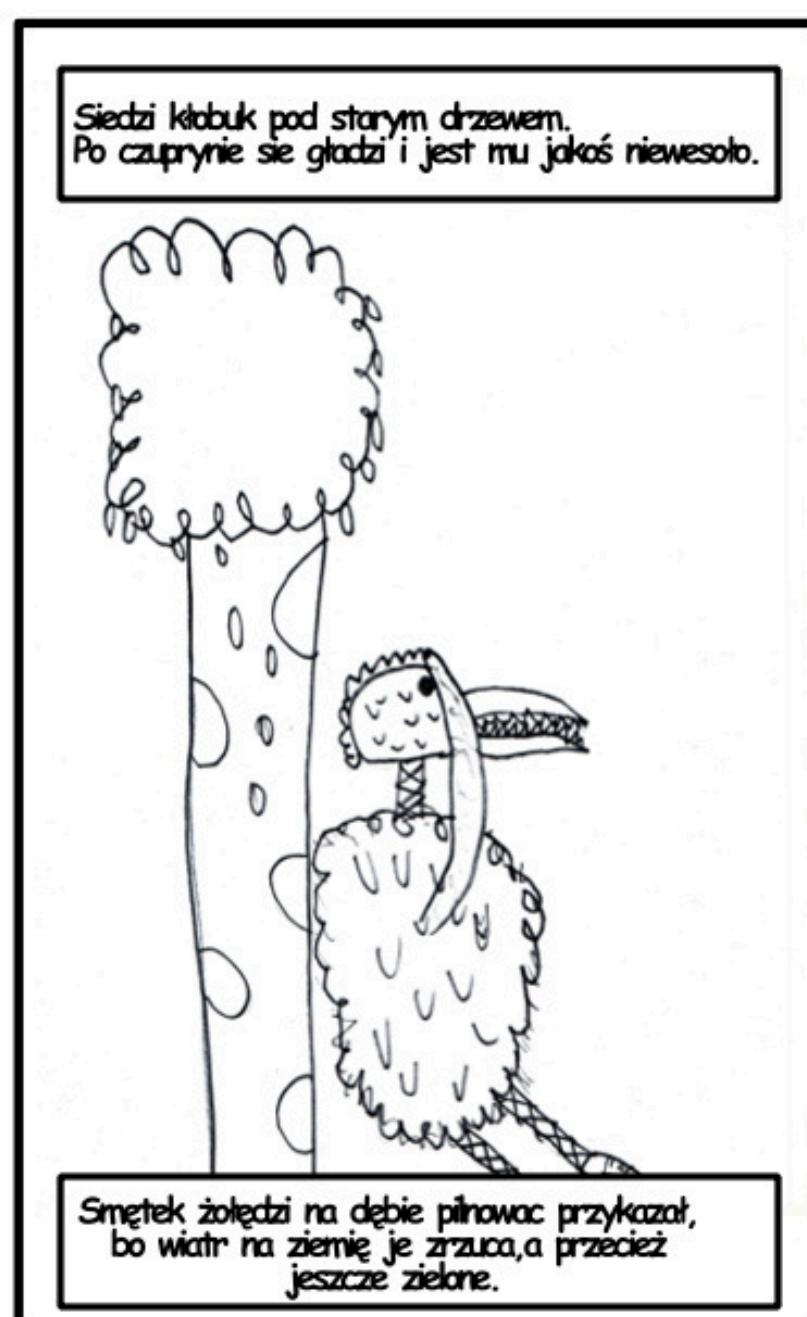


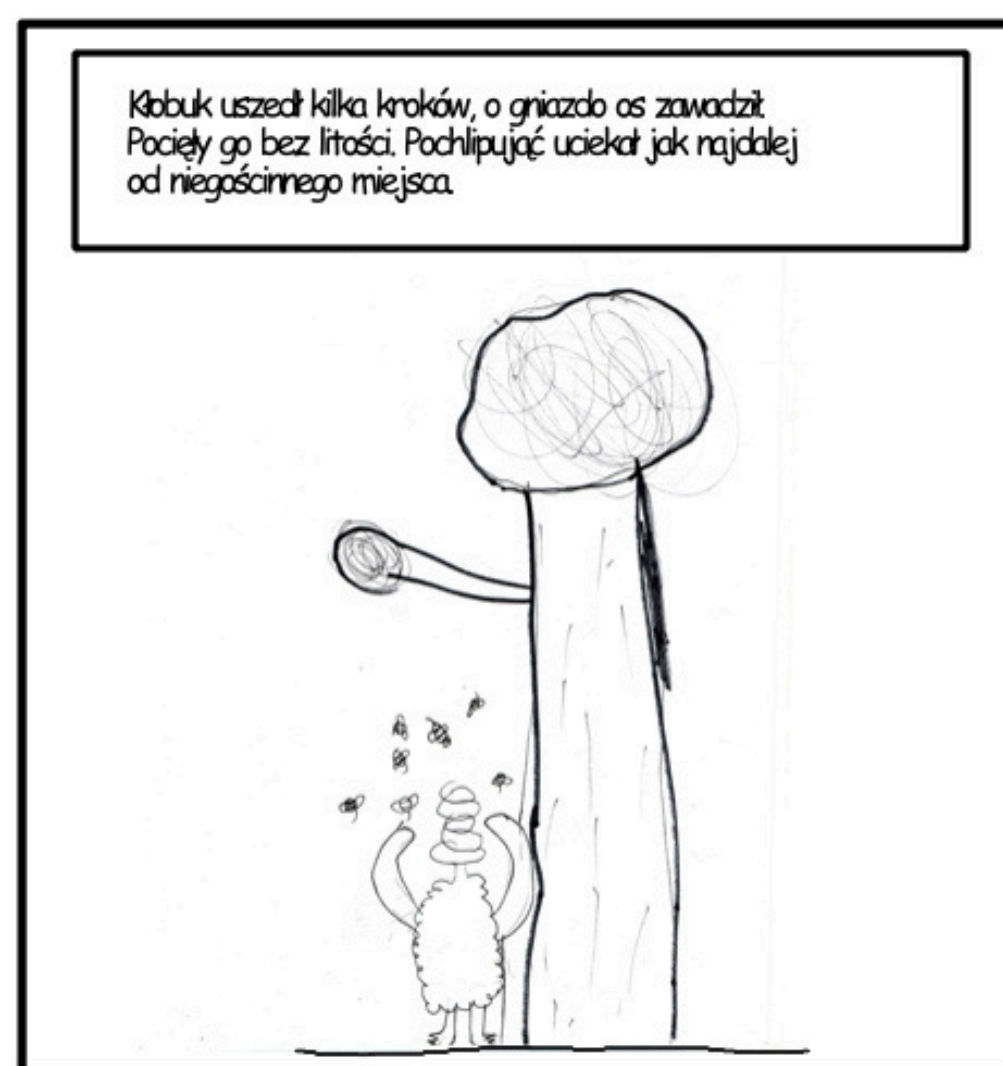
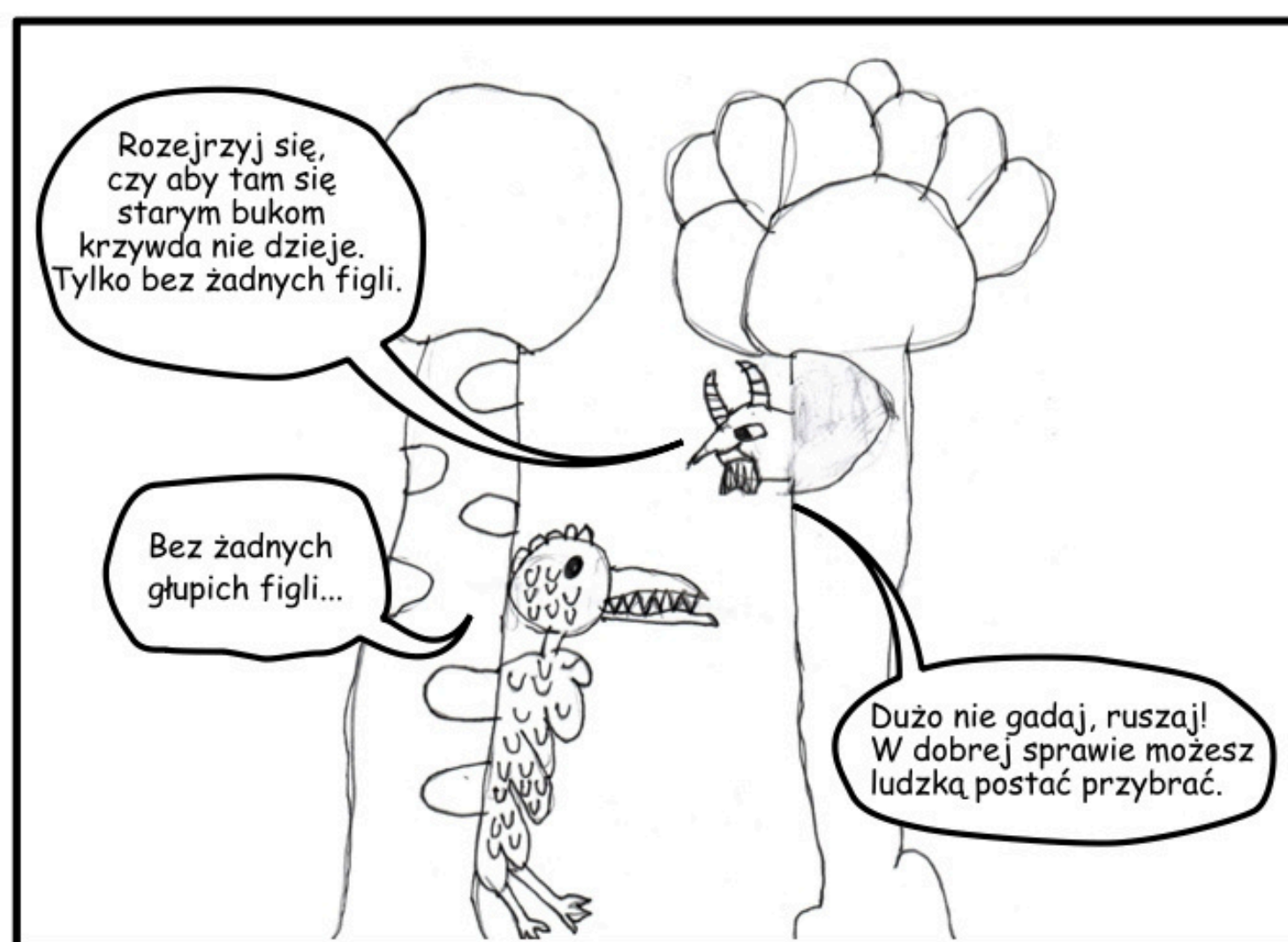
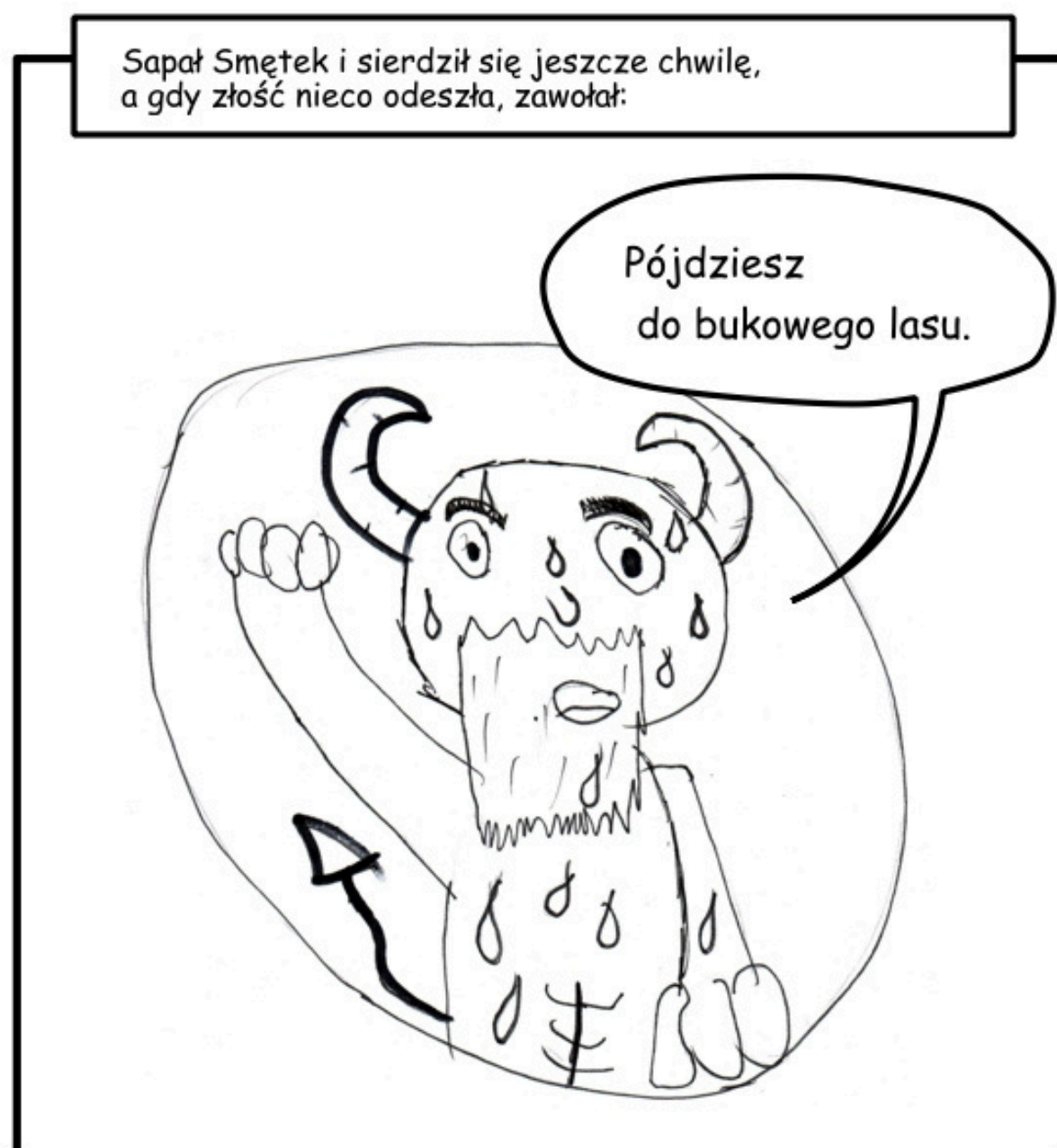
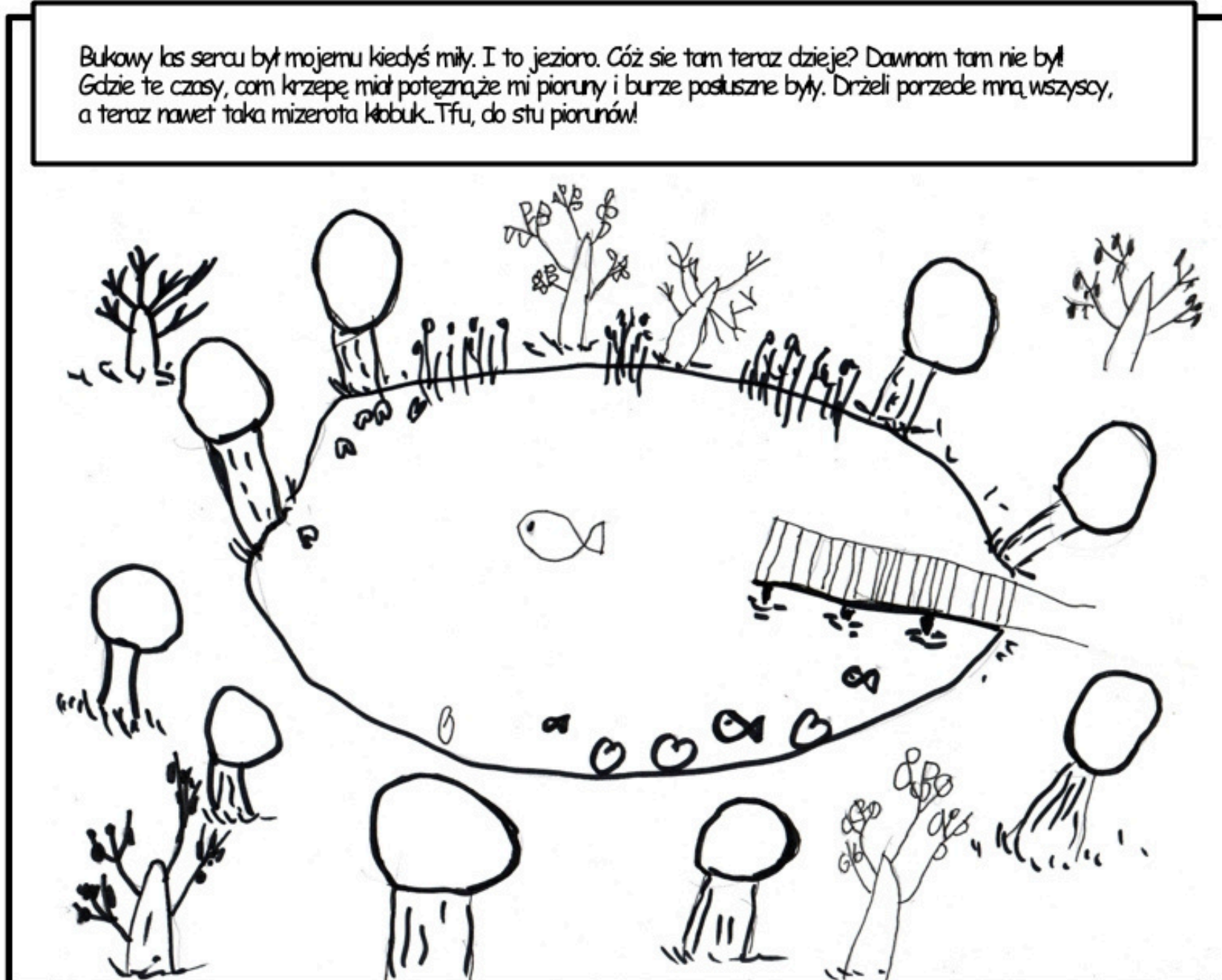
Pani Marlena

WC

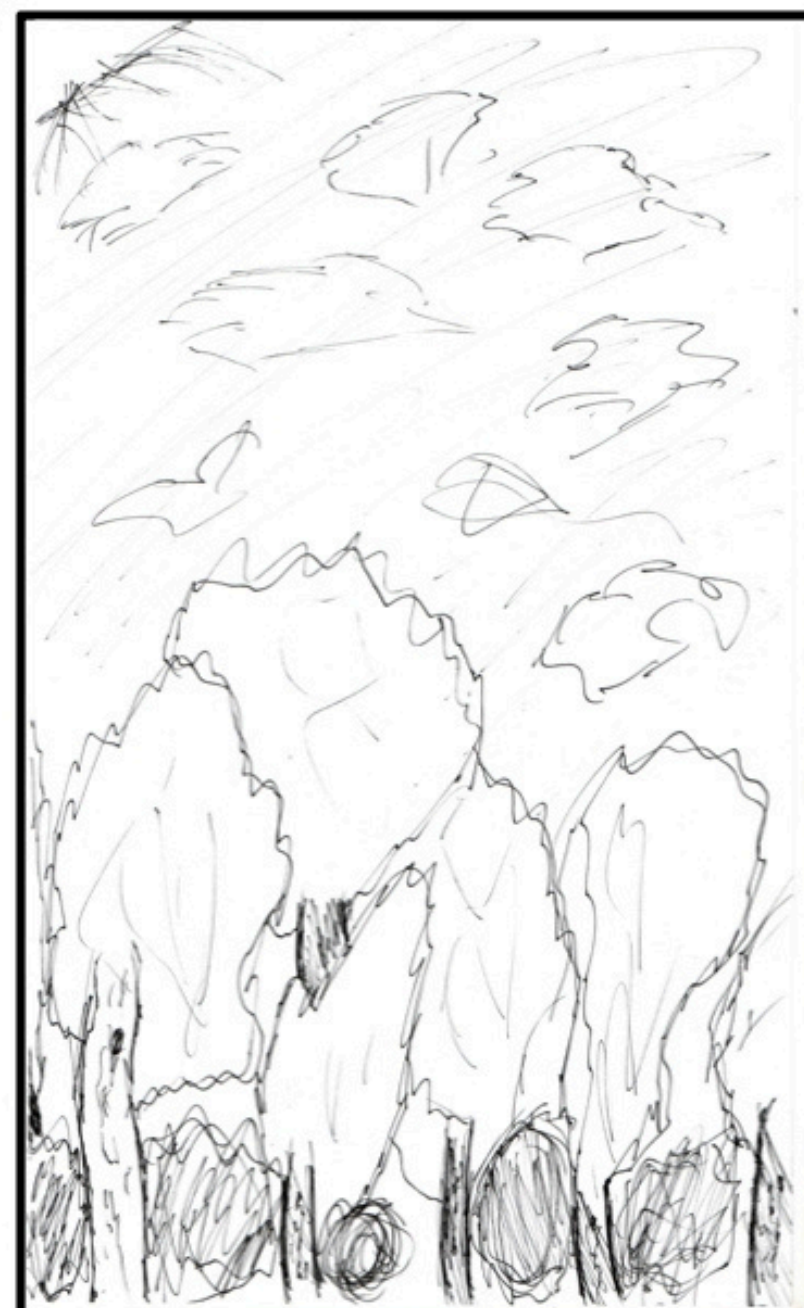
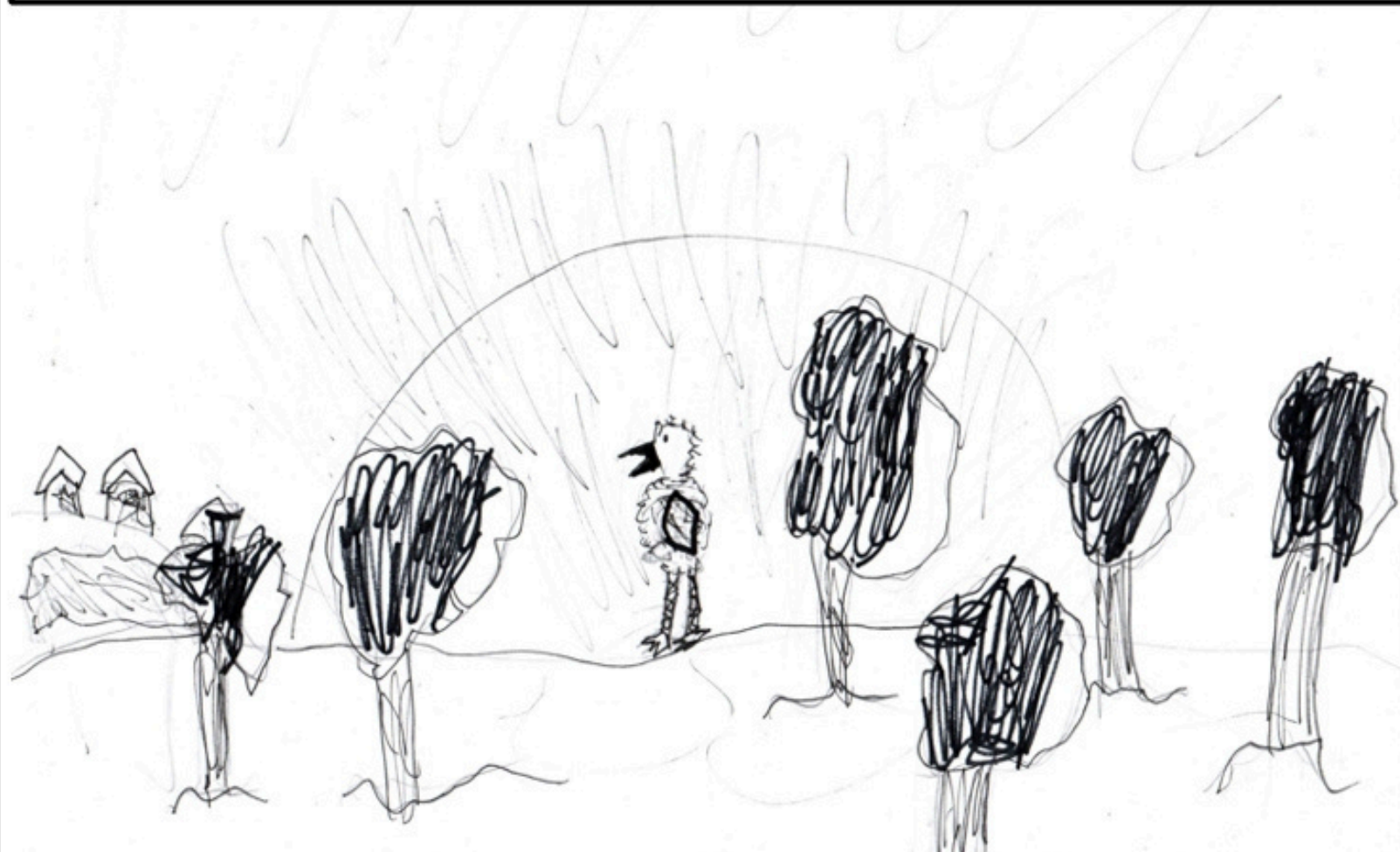
Wejście

Show Sobota
12:00

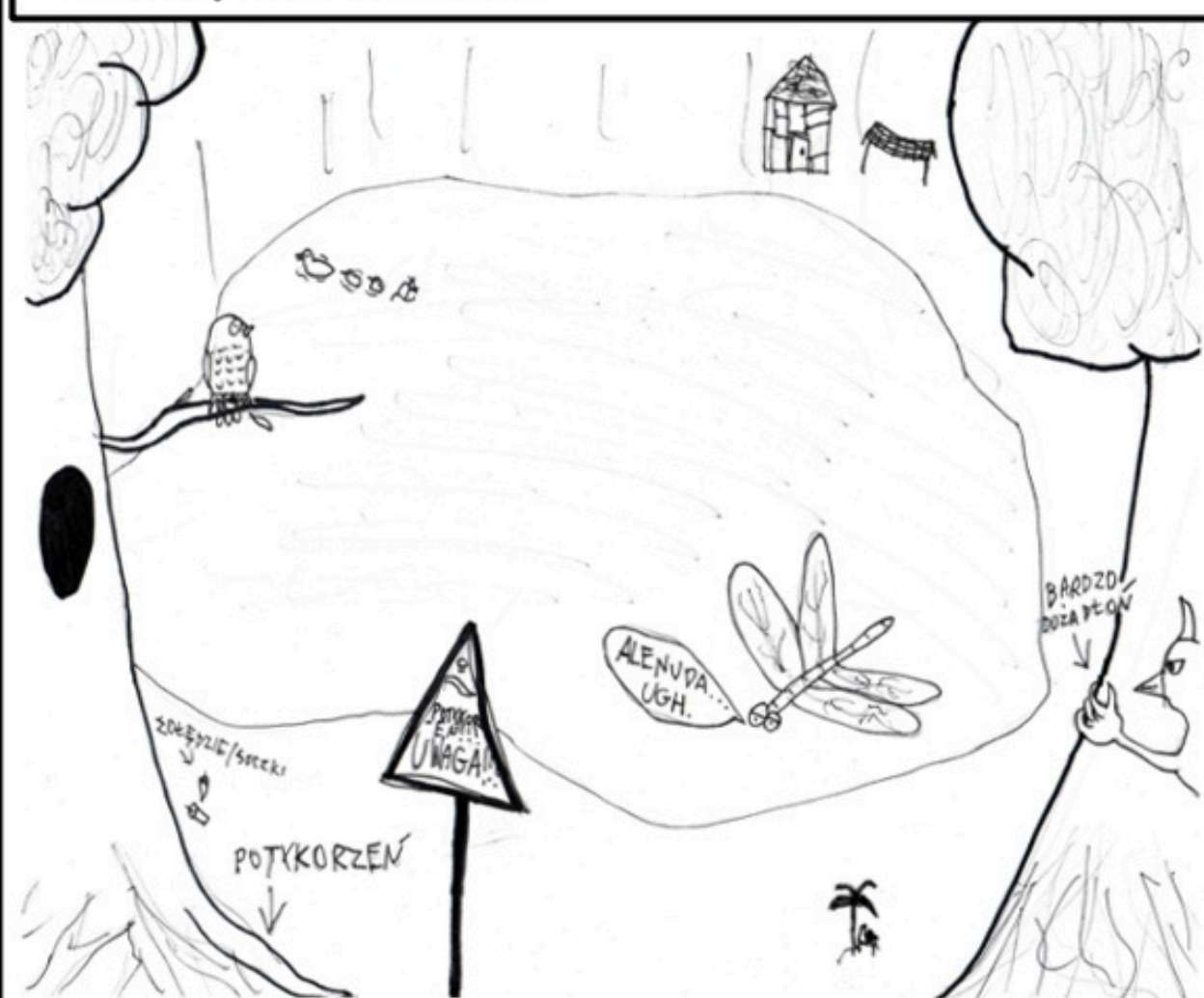




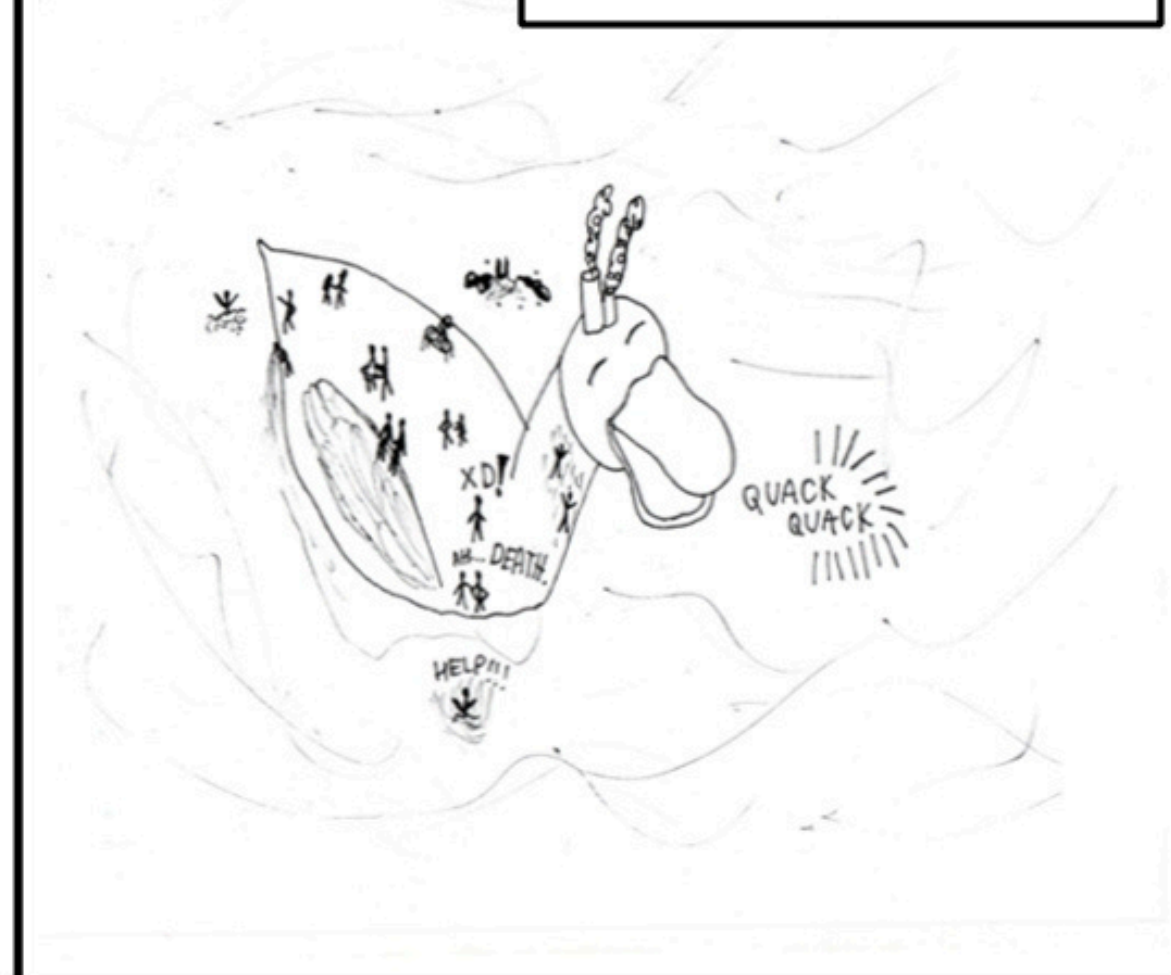
O wschodzie słońca Kłobuk powędrował dalej.
Nareszcie bukowy las!
Drzewa stare, dostojne, owoce buczyny jak małe dzwoneczki pomiędzy liśćmi jaśnieją.



Kłobuk nad jezioro się skierował. Piękne to jezioro.
Błękit przedziwny ma woda, ptactwa dzikiego pełne sitowie.
Ważki błękitne nad trzcinami.

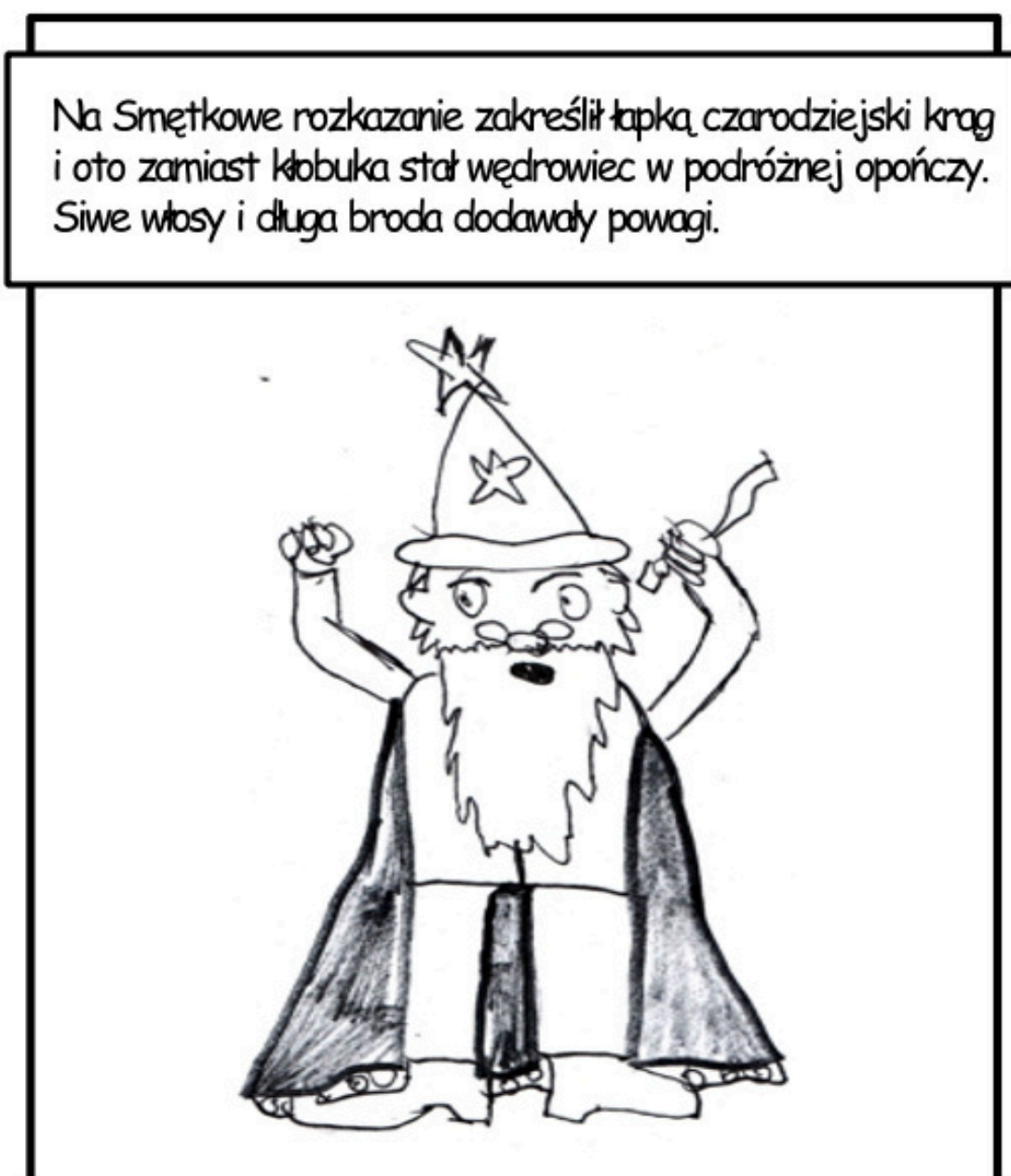
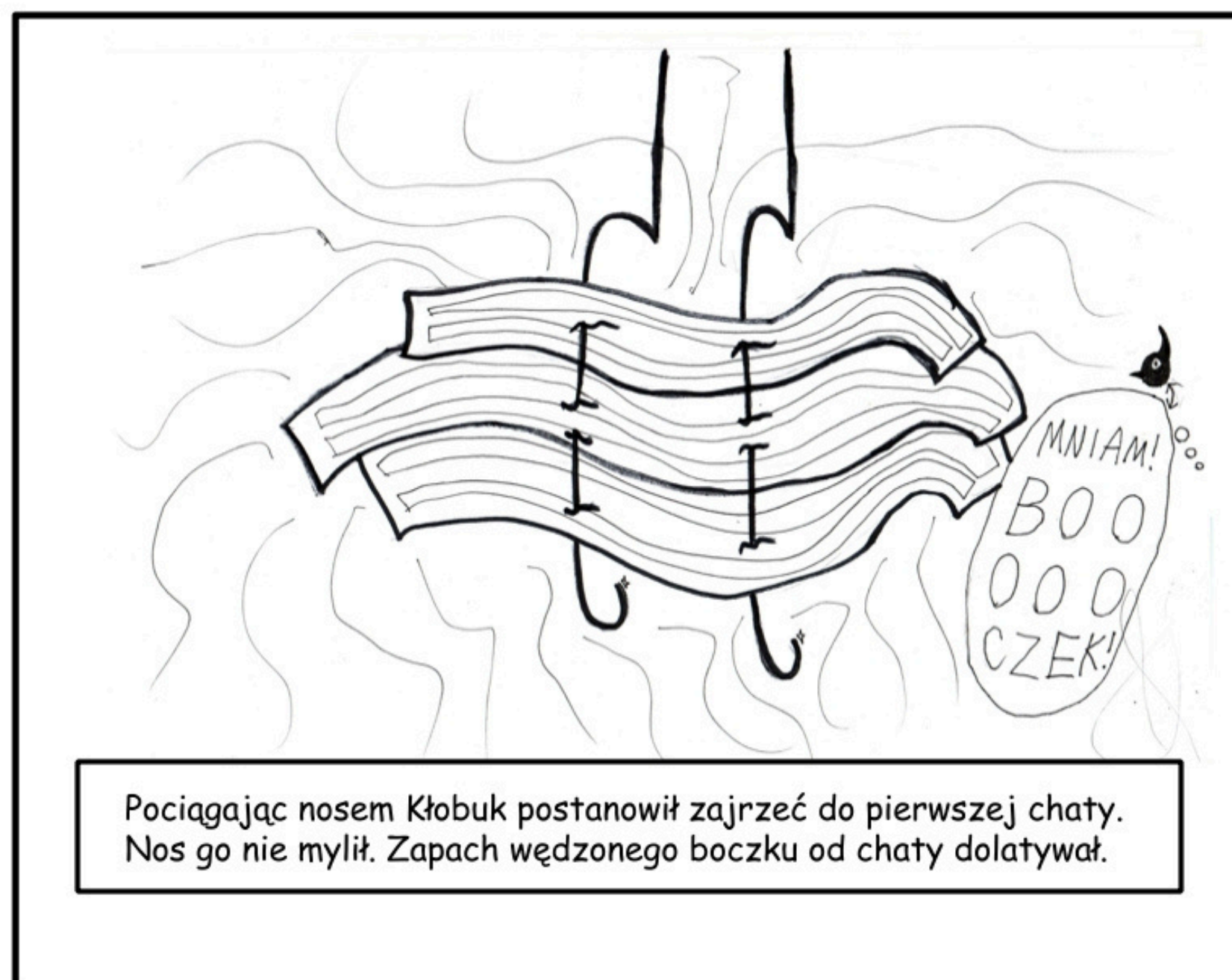


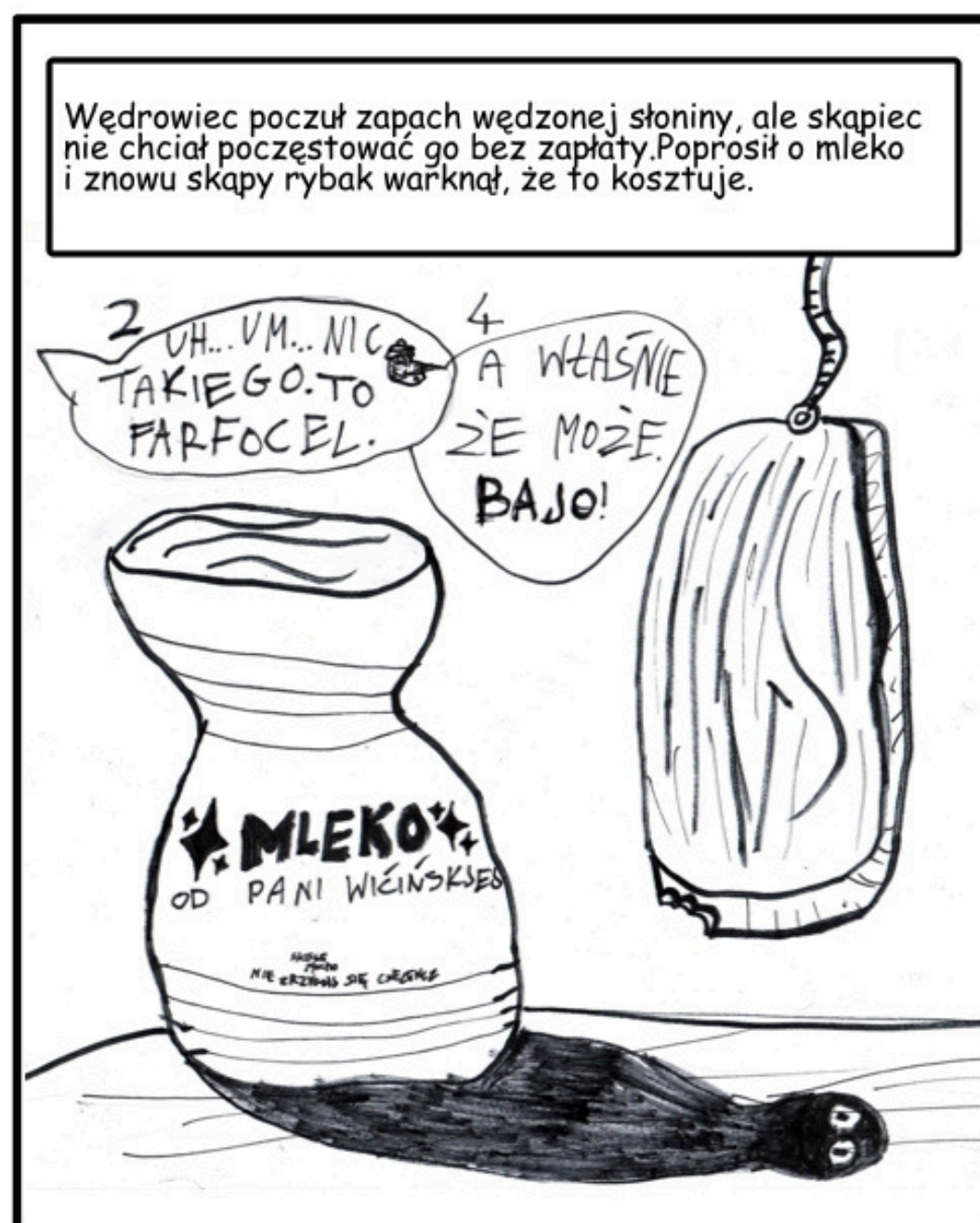
O, kaczka dzika
płyne jak mały okręcik.



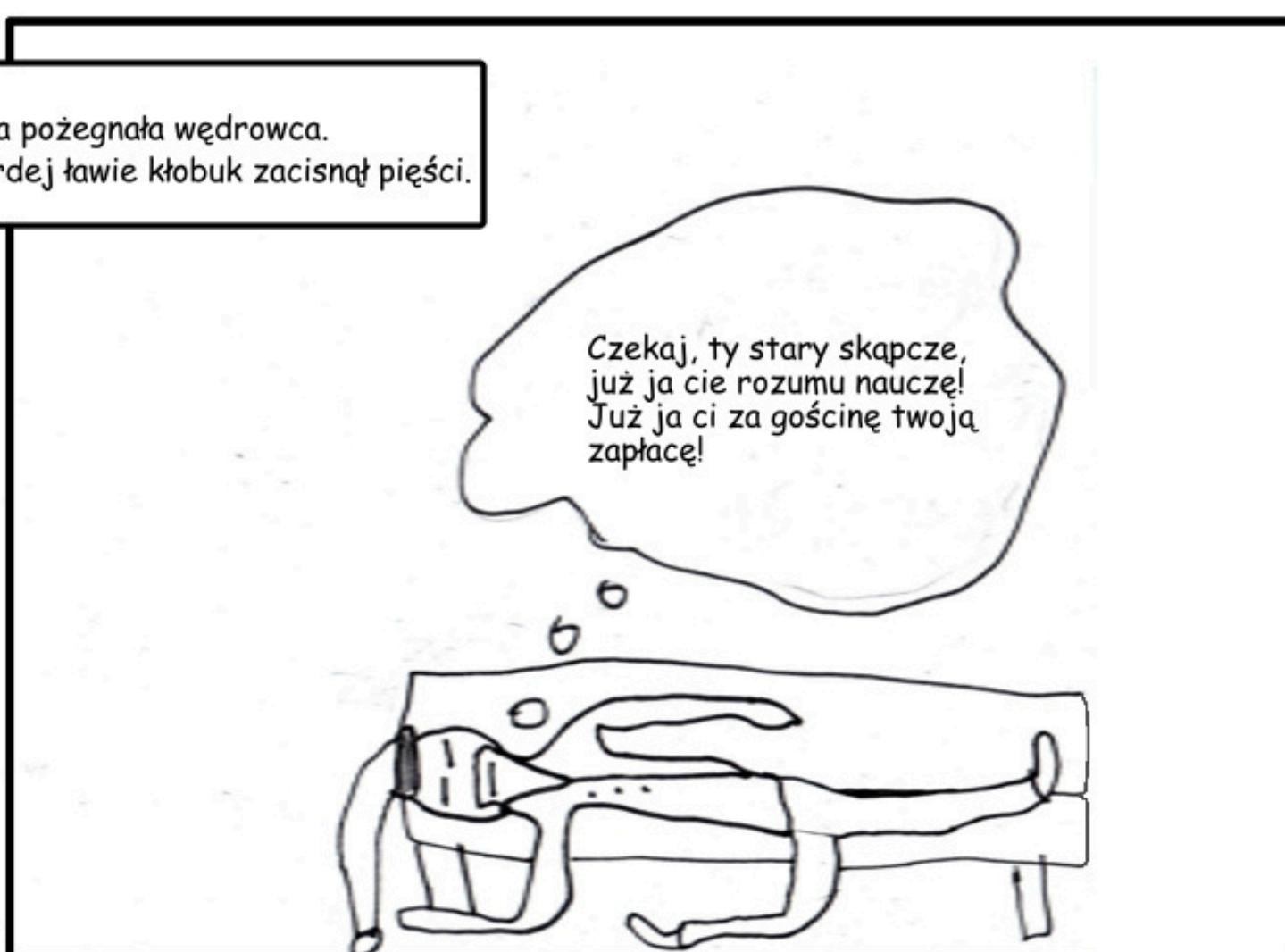
Opodal dostrzegł osadę rybacką, kilka chat,
pomiędzy nimi na kółkach sieci się suszą.







Zapłakana dziewczyna pożegnała wędrowca. Układając się na twardej ławie kłobuk zaciśnął pięści.

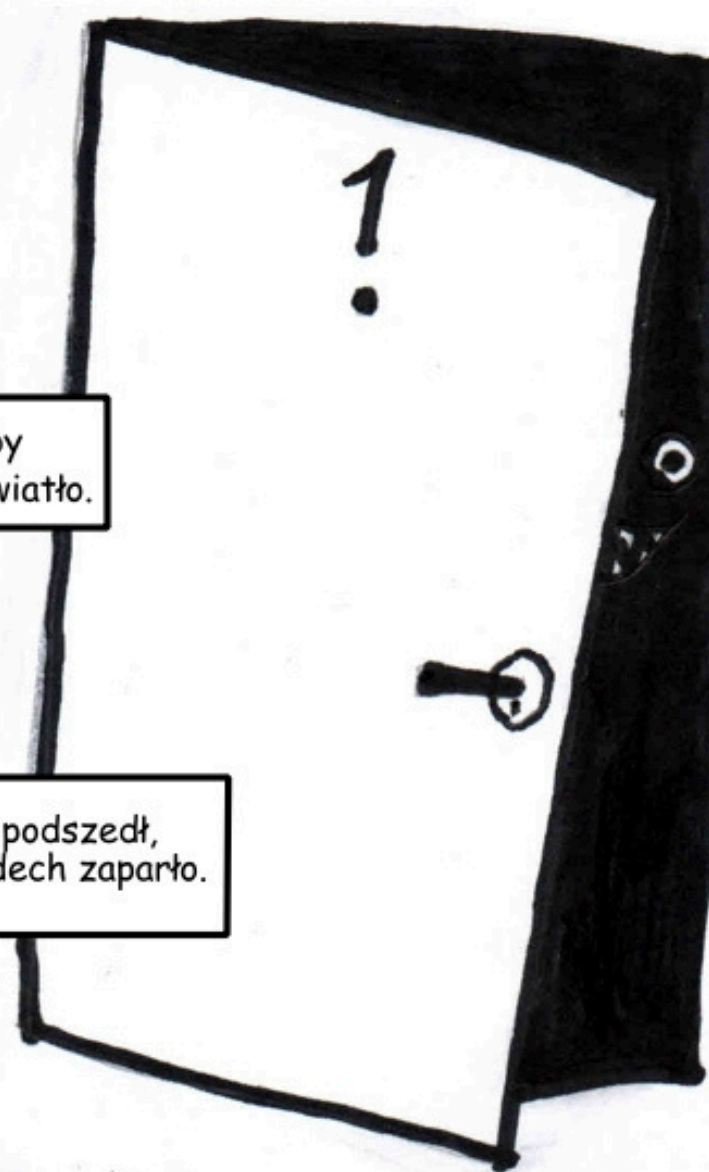


Zapadła noc.
Kłobuk przewracał się z boku na bok
na twardej ławie. Spać nie mógł.



Przez maleńką szczelinę drzwi od izby
w której spał stary rybak, dojrzał światło.

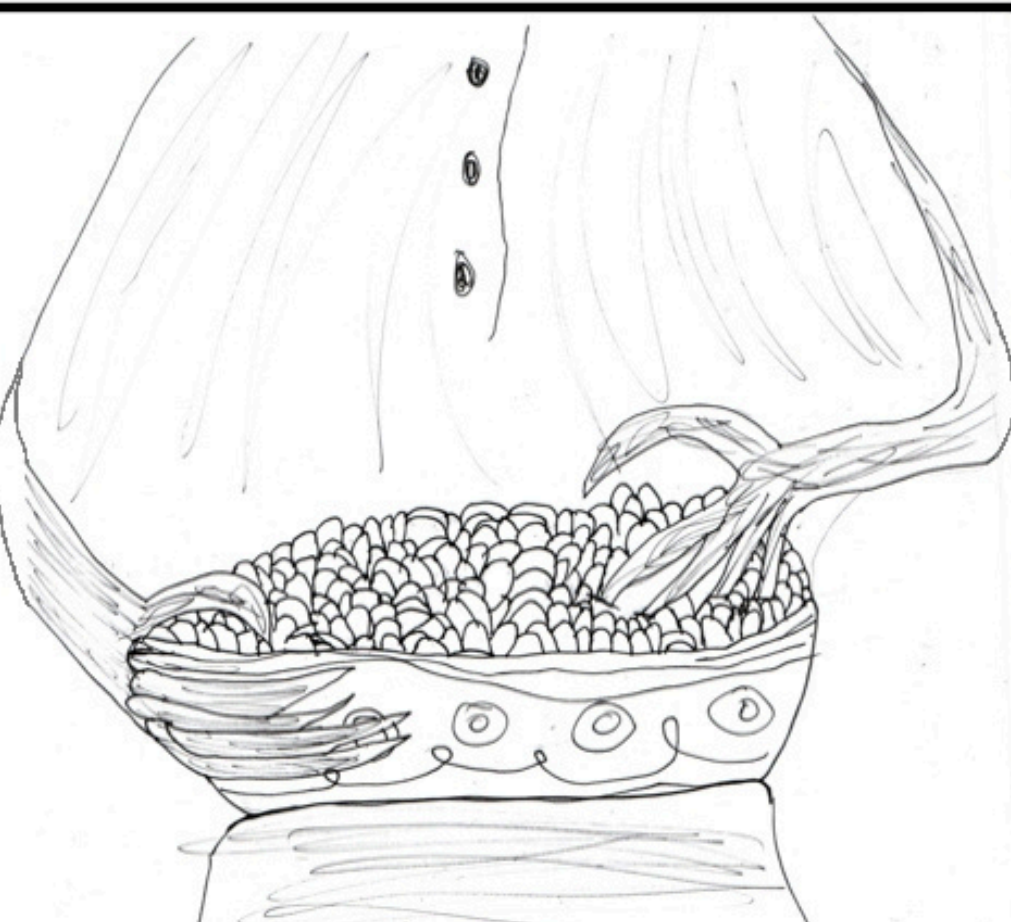
Zlął z ławy, cichuteńko do drzwi podszedł,
przez szczelinę zagląda i aż mu dech zaparło.



Na łóżku siedzi rybak, zieloną skrzynkę
pełną złotych pieniędzy na kolanach trzyma.



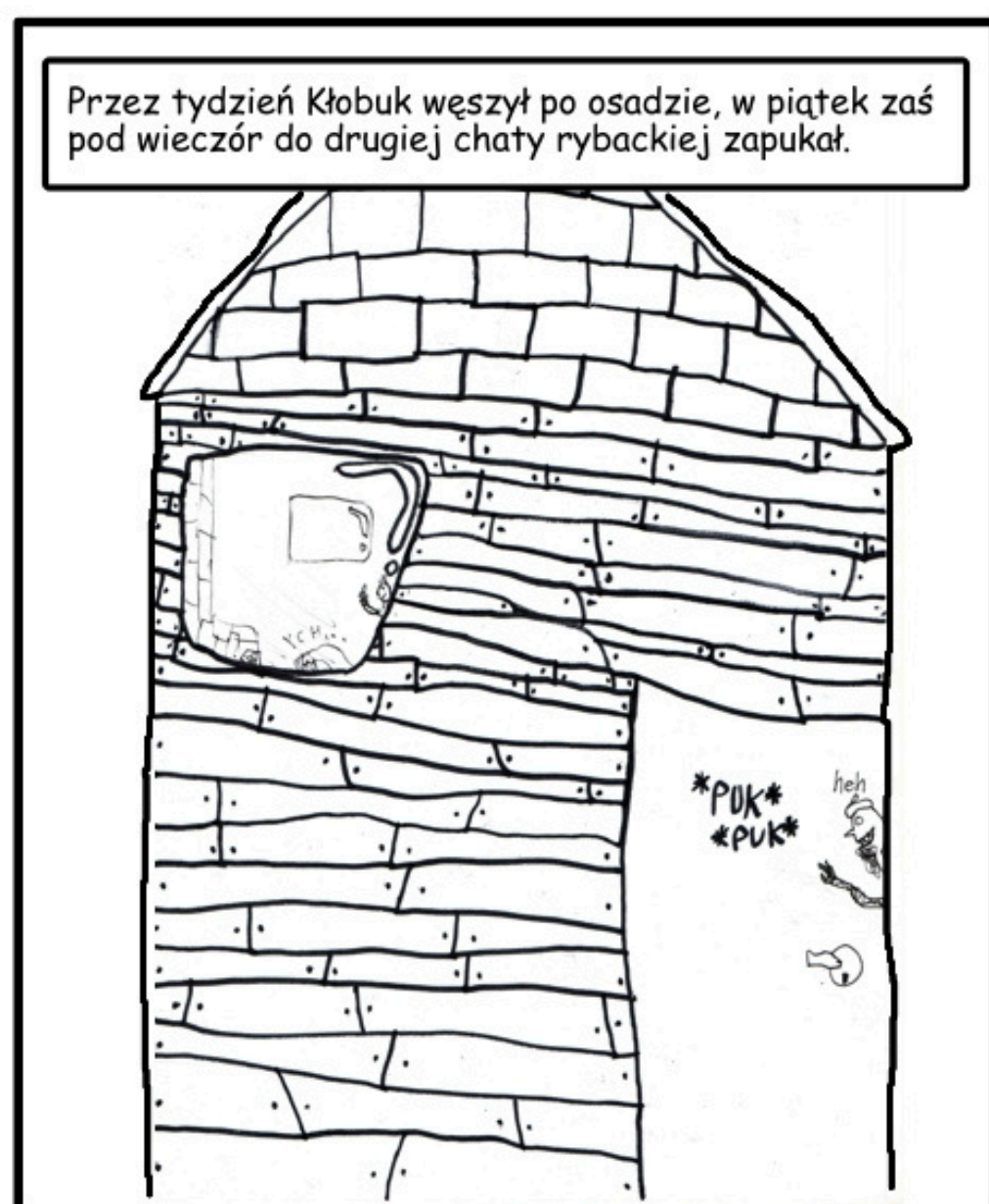
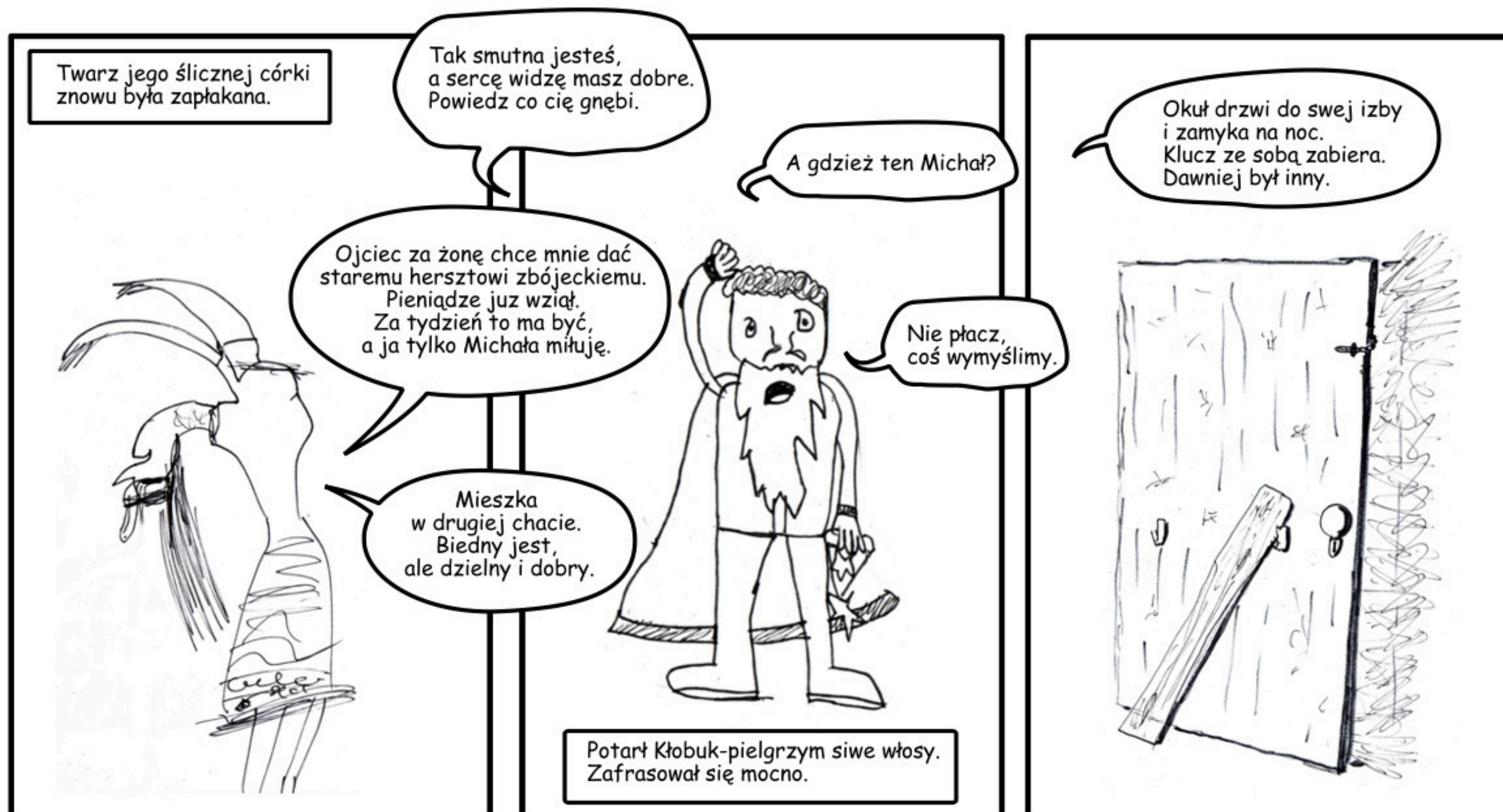
Taki skąpy,
a świecy łojowej nie żałuje.
Coś w tym musi być.



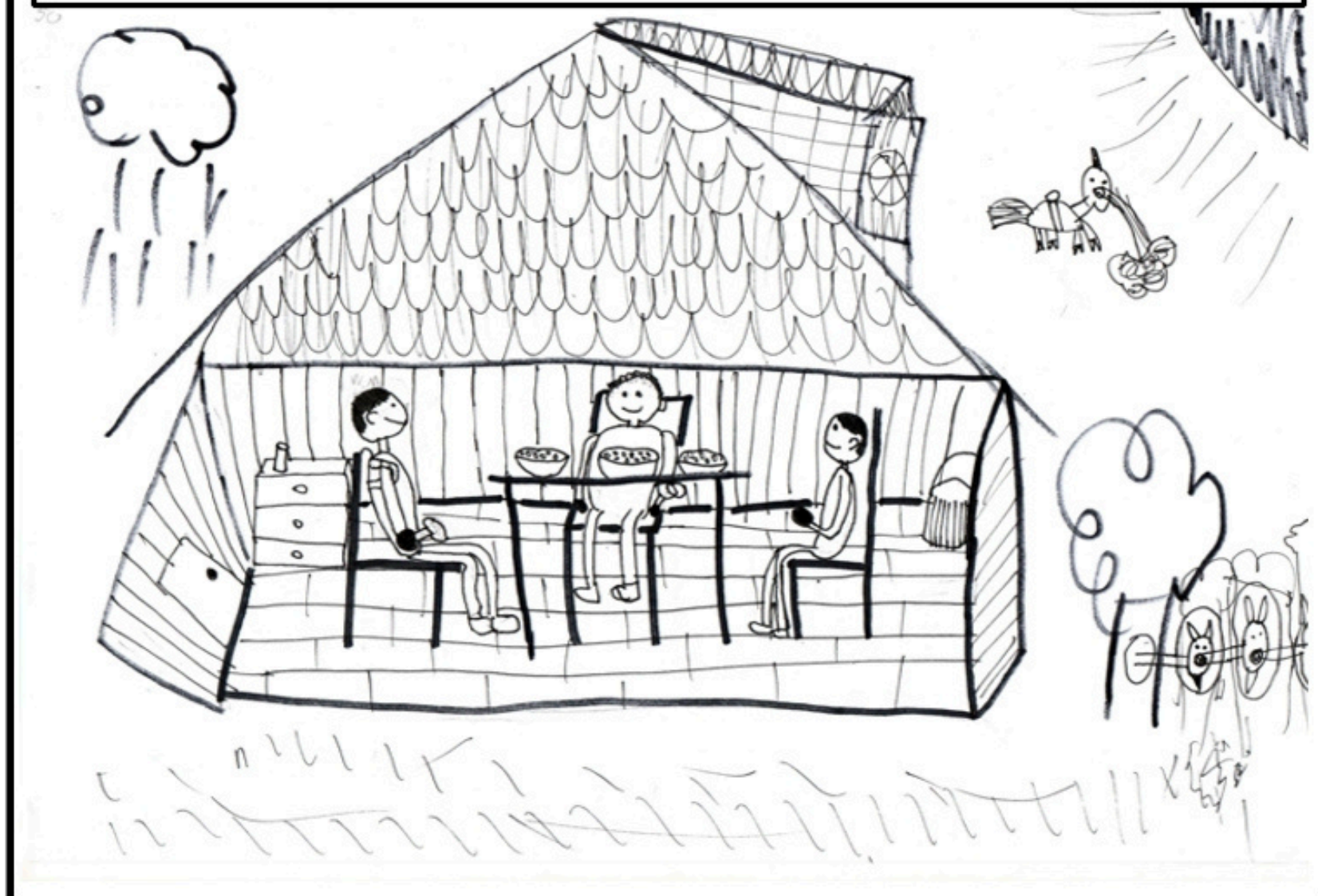
Ręce w złocie zanurza i przesypuje złote monety
przez kościste ręce. A twarz jego szczęściem jaśnieje.

Rano, gdy Kłobuk się obudził,
rybaka w chacie nie było.





Przyjęto Kłobuka-wędrowca gościnnie. Ostatnim zuchyłkiem słoniny kartoflankę omaszczono. Nie znać było dostatku w tej chacie, ale życzliwość jakąś łączyła wszystkich.



Michał przypadł do serca Kłobukowi. Długo coś szeptał na ucho Michałowi.



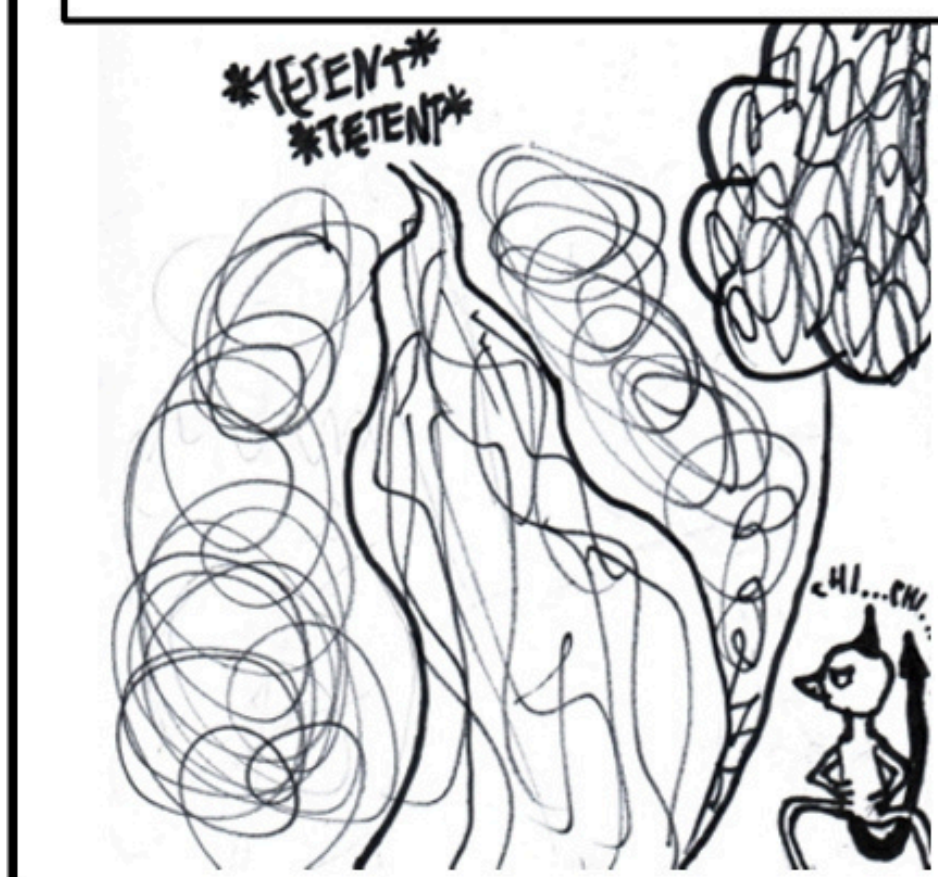
Zachichotał tak piskliwie po kłobuczemu, że aż Michał odskoczył w bok i ze zdumieniem spojrzął na dziwnego wędrowca.



Spoglądał Michał raz po raz ku chacie skąpego rybaka, ale nawet po wodę do jeziora jego najmilsza nie wychodziła, tak jak to było od kilku dni.



Kłobuk znowu we własnej postaci koło chaty skąpca warował. Na zbójnicką bandę czekał. Wieczorem tętent koni usłyszał z daleka.



Herszt ze zbójami zbliżał się do wioski.



Czterej jeźdźcy na podwórze wjechali,
rączę konie do płotu uwiązali.



W okienicy Kłobuk dojrzał w oknie herszta zbójnickiego.
Na głowie miał czapkę ze złotą klamrą. Twarz złą i okrutną.
Czarne wąsiska i broda czyniły go tak groźnym.



Nieopodal siedziało
trzech kamratów herszta.

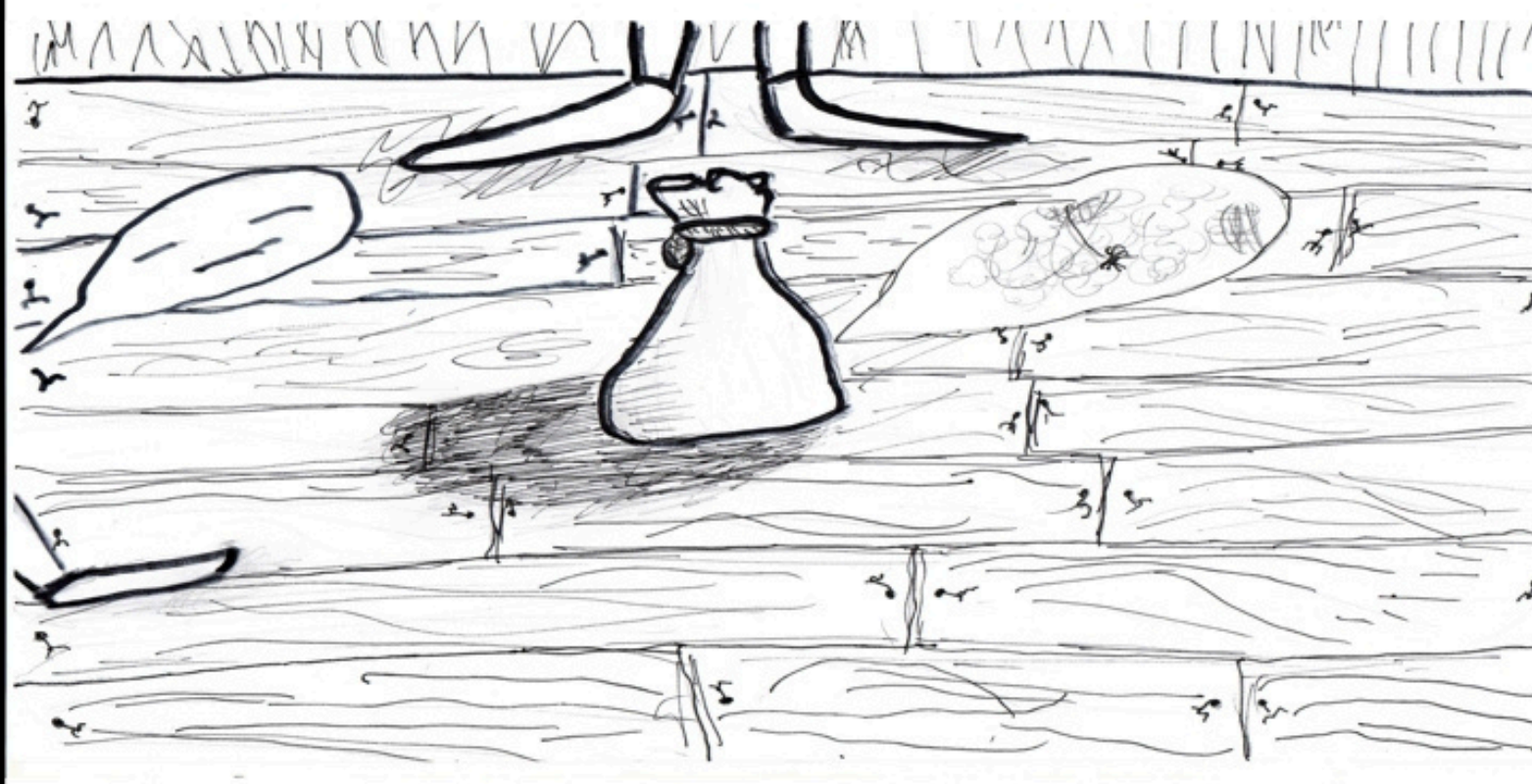
Ich groźne postacie przeraziłyby nawet odważnego,
a cóż dopiero młodą córkę rybaka.
Siedziała przytulona do pieca z pobladałą twarzą
patrząc to na ojca, to na zbójców.



Pewnie myśli,
że już nie ma
dla niej wybawienia.
Czekajże,
ty zbójcka kukło!
Zobaczysz
co Kłobuk wymyślił.



Herszt wyciągnął sakwę z za pasa i rzucił złoto skąpcowi pod nogi.



Chciwość malowała się
na złej twarzy skapca.



No, dobiliśmy targu. Idź za swoim panem,
nie moja ześ córka. Wychowałem cie tylko
i złoto mi się należy.



Czuwający za oknem Kłobuk
przyjął znowu na Smętkowe rozkazanie
postać wędrowca i z mocą nadludzką
wypowiedział słowa zaklęcia.



W izbie zakotłowało.



Nie było już groźnego herszta ani jego kamratów,
biegały tylko cztery wystraszone szczury.



Dziewczyna z krzykiem wskoczyła na ławę.



Kłobuk szeroko otworzył drzwi do chaty,
szczury rzuciły się do ucieczki.



Wstań i popatrz
w swój worek!



Skąpiec wstał i drżącymi palcami rozwiązał sznurek.
W worku leżały śmieci i paprochy.

Zawył skąpy rybak jak zraniony zwierz.
Rzucił się do drzwi swojej izby, chwycił
zieloną okutą skrzynię.



Michale!
Chodź do nas,
a rychło!

Michał wszedł do izby,
twarz dziewczyny pojaśniła jak słońce.



Jeśli jemu oddasz
dziewczynę za żonę,
zostawię ci tę skrzynię złotą,
ktorej oddałeś serce.

Niechże ja bierze,
niech bierze!



Michale, oto masz swoją
żonę umiłowaną. Niechże wam się
szczęści w życiu! A cztery konie,
to twoje wiano, dziewczyno.



Stary skąpiec rzucił się do ucieczki, kurczowo trzymając w żylastych dłoniach swój skarb. Biegł przed siebie nic nie widząc. Tulił do piersi swoje przeklęte złoto i ani się spostrzegł, że tuż przed nim jest jezioro. Biegł prosto w fale. Woda się pod nim zamknęła.



Po paru latach kłobuk znowu odwiedził rybacką osadę nad jeziorem. Stary bukowy las jak dawniej szumił, ptaki w nim śpiewały, zieleniły się pachnące leśne zioła. W osadzie przybyło kilka nowych chat. Wesółta rybacka piosenka dobiegała znowu z jeziora.



Chi...chi...chi...
wszystko się udało!
To była moja psota,
dobra psota!

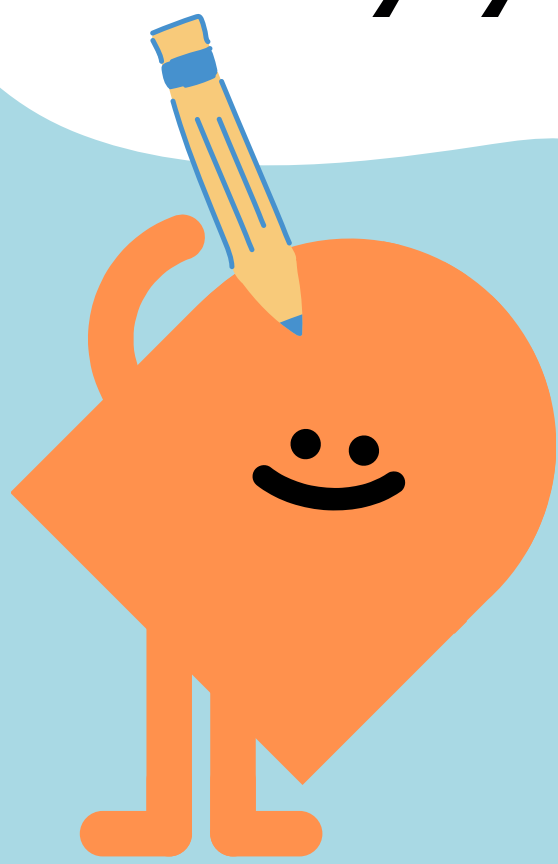


A skąpiec?
Mówią rybacy, że kiedy się burzy woda jeziora, to stary sknera
skarb swój liczy. Liczy, liczy i doliczyć się nie może.



ZAGADKI NAGADKI NA GŁUPOTĘ

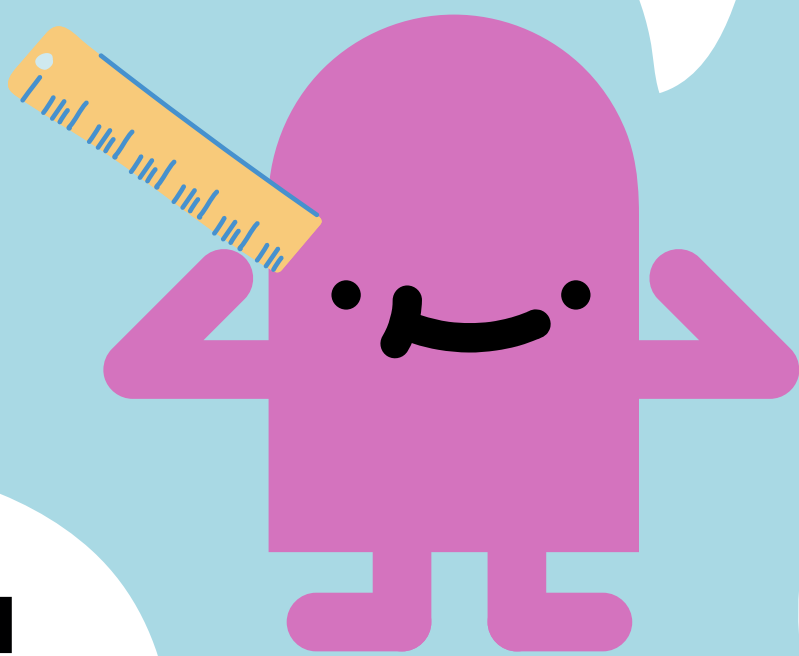
1. Gdyby ryby żyły
na lądzie, gdzie by
żyły?



2. Jaki jest koniec
wszystkiego?



3. Co działa tylko
przy pierwszym
użyciu?



4. Jaki owoc ma
nasiona na
zewnątrz?



5. Co jest rzadsze i
cenniejsze niż złoto,
ale łatwiejsze do
stracenia?



Oddp.: 1. W Finlandii. 2. Litera O. 3. Zapalka. 4. Truskawka! Truskawka to jedyny owoc, który nosi nasiona na zewnatrz. 5. Miłość/Przyjaźń.